

wygrywa 4:2. Po meczu nie chcemy odjechać, dopóki skrecony kibic nie wróci do autokaru. Wobec naszej zdecydowanej postawy koleś wraca.(teraz już wiadomo, że będzie miał kolegium).Wracamy do Opoczna i czekamy na pociąg do Skarżyska. Trochę pomazaliśmy dworzec i kasjerka wezwała policję. Ci przyjeżdżają, ale nawet nie próbują interweniować. Ale gdy podjeżdża pociąg, kanar wystraszony widokiem psiarni nie chce nas wpuścić bez biletów. Szybka składka kibiców Cery i bez przeszkód wracamy do Skarżyska. Dzięki dla naszych przyjaciół za gościnę.

Ł.K.

POLSKA - Luxemburg

10 październik. Na ten mecz początkowo wybrał się 1 kibic Granatu wraz z 1 kibicem Ceramiki. Wyjeżdżamy wcześniej rano, chcąc jeszcze załapać się na bilety. Niestety, biletów nie udaje nam się kupić, gdyż już nie było. Chodząc koło stadionu Legii spotykamy jeszcze jednego kibica Granatu, który już w nocy przyjechał wraz z dwoma kibicami Staru Starachowice. Nie mając kasy na bilety od "koników" (żądata po 80 zł za bilet) kupujemy od nich jakieś marne podróbki(po normalnej cenie biletu-30zł), na które mamy nadzieję wejść. Do meczu zostało jeszcze 10 godzin, więc idziemy pozwiedzać warszawskie sklepy monopolowe. Po kilku godzinach alkoholizacji chcemy wrócić pod stadion, ale po drodze spotykamy jeszcze dwóch kibiców z Opoczna, którzy mają gotówkę i zaczęli stawiać. Na dwie godziny przed meczem idziemy pod stadion. W knajpie koło stadionu spotykamy ok.50 kibiców Motoru. Przysiadamy się do nich, wypijamy parę piw i razem idziemy na mecz. Dowiadujemy się też, że wcześniej Legia miała starcie z ok. 50-osobową grupą Lecha i że pyrusy dostały oklep. Tuż przy stadionie, po drugiej stronie ulicy widzimy ok.100 grupę kibiców. Okazuje się, że to Cracovia, która zresztą zaraz nas atakuje. Wytrzymujemy chwilę, ale Krakusy były ze sprzętem, więc powoli się wycofujemy. Ale nie na długo, gdyż zaraz przybiegło kilkuset kiboli (w większości Legii, Lechii, Pogoni i Śląska) i rozgoniło krakowian. Teraz idziemy pod bramę. Tu panuje gorąca atmosfera, ponieważ dla wielu zabrakło biletów, wielu też podobnie jak my ma „falszywki,.. Całe szczęście nam udaje się wejść na Żyletę. Na trybunach wspaniała atmosfera. Najlepiej prezentuje się Legia z Pogonią oraz Lechia, Śląsk i Motor. Natomiast niemila przygoda spotkała naszych „znajomych,, z Korony, których flaga została zerwana z płotu, a oni sami wygonieni ze stadionu. Przyjaźń z Cracovią i Arką nie wychodzi im na zdrowie. Hitem wieczoru było rzucane przez Legię:„cała Polska to widziała, jak Cracovia spierdała,, oraz wspólne bluzganie na Dziurowicza i PZPN. Przy

wspaniałym dopingu biało-czerwoni wygrali 3:0. Dla nas powrót do Skarżyska spokojny.

A oto statystyka z meczu jaką udało nam się zebrać:

Legia- trudno ocenić, gdyż przecież byli u siebie, ale ok.3 - 3,5 tys. *
Pogoń Sz.-ok.100 * Lechia-ok.300 * Śląsk-ok.100 * Zagłębie S.-ok.70 *
Radomiak-ok.70 * Motor-ok.50 * Stal Bielsko-ok.50 * Stomil-ok.40 *
Olimpia Elbląg-ok.40 * GKS Jastrzębie-ok.40 * ŁKS-ok.30 * Zawisza-
ok.25 * Jagiellonia-ok.20 * Kotwica Kołobrzeg-19 * Gryf Słupsk-17 *
Bałtyk-16 * Stal Stalowa Wola-15 * Polonia Bydgoszcz-15 * Miedź
Legnica-13 * Pogoń Lębork-13 * Petrochemia-12 * Szydłowiec-10 *
Chelmska Chelmska-8 * Falubaz Zielona Góra-6 *
GKS Bełchatów-5 * Broń Radom-4 * Górnik Libiąż-4 * Czarni Słupsk-
3 * Ceramika-3 * Granat Skarżysko-2 * Chrobry Głogów-2 * Star
Starachowice-2 * Polonia Gdańsk-2. Z tego co widzieliśmy, że byli, ale
nie wiemy ilu to: Górnik Zabrze, Wisła K., Raków, Orzeł Przeworsk, Unia
Nowa Sarzyna no i tradycyjnie Oława. (Cracovii i Lecha ok.150-nie
wchodzi na mecz [Arki raczej wśród nich nie było]).

Ł.K.

Statystyka opracowana przy udziale Roberta (KS Ceramika)

Radomiak - MG MZKS KOZIENICE

18 październik. Nas z Granatu 11, Kozienc ok.50. Przed meczem ok.20 osobowa grupa Radomiaka atakuje 3 z Kozienc, którzy poszli kupić bilety. W wyniku krótkiego starcia Koziencie tracą 1 szal, ale jeden gość z Radomia będzie miał o czym myśleć, gdyż kibic MKS-u ... odgryzł mu pół policzka. Na meczu Radomiaka ok.150, a trzeba też przyznać, że Radomiak ma jedne z ładniejszych flag w Polsce. Nie pojawiają się w ogóle kibice radomskiej Broni, choć myśleliśmy, że się pojawią. W przerwie radomianie robią podjazd na nasze dwie flagi i z każdej trochę urywają, ale ich odganiamy. Staramy się też nie dopuścić do złapania jednego z kibiców Radomiaka przez mendi, ale go łapią, więc krzyczymy „zostaw kibica...,, Cały mecz przy naszym (takim sobie) dopingu kończy się wynikiem 0:0. Po meczu odjeżdżamy do Kozienc, a z tamąd bez żadnych przygód do Skarżyska. Ogólnie mówiąc wyjazd niezły. Dzięki dla naszych przyjaciół z Kozienc za gościnę.

Ł.K.